

# Ogród zaklęty





BOLESŁAW LEŚMIAN

POEMATY ZAZDROSNE

## *Ogród zaklęty*

Tak mi mówili aniołowie,  
Co znają prawdę, skrytą w słowie,  
Że tam, gdzie, wisząc nad przestrzenią,  
Brzegi wieczności się zielenią,  
Przedarłszy czasu mdle osłony,  
Wzgórzami tęsknot otoczony,  
Zakwita ogród niezbadany,  
Zaczarowany, oblakany —  
Zaczarowany skonem zorzy  
I oblakany mgłą bezdroży!

Więc, wizją skrzydeł spromieniony,  
Szedłem w cudowne owe strony,  
Poprzez stężonych snów urwiska,  
Przez dawnych bytów uroczyska,  
I napotkałem w swej podróży  
Zerwanej niegdyś widmo róży,  
I mary lilij, co w przestworze  
Na widziadlanem tkwią jeziorze.

I spotykałem wśród rozdołów  
Omszone zwłoki tych aniołów,  
Których Bóg strącił w te bezdenie  
Za potępięcze serc płomienie.  
I spotykałem senne kraje,  
Gdzie wszystko mgłą i mgłą się staje,  
Gdzie się kołysze w mgieł odmęcie  
Dziwaczny okręt przy okręcie,  
A melancholii słodkie fale  
Przez ich pokłady mkną niedbale  
I w bezpowrotne płyną dale!..

Aż wreszcie, depcząc pierś obłoku,  
Jakiegoś Boga mając w oku,  
Z duszą na wschodzie i zachodzie,  
Stałem błąd w tym ogrodzie!  
Tam każde drzewo jest zaklęte,  
Tam są topole wniebowzięte,  
Kaskady drętwe, w snach skąpane,  
Mocą oblędów sfaldowane,  
I takich jezior tonie sine,  
Że straszno spojrzeć w ich głębinę,  
Że straszno spojrzeć w ich zwierciadła,

By twarz ci nagle nie pobladła,  
Gdy ujrzysz skryte w nich widziadła.

Pod jednym drzewem niezbadanem,  
Zaczarowanem, obłąkanem,  
Gdzie każdy liść od marzeń kona,  
Nawpół stworzona, wpół wysniona,  
Królewna cudna odpoczywa!  
Z skroni jej warkocz wonny spływa,  
Spływa i wpływa w alej głębie,  
Zwisa na każdej skały zrębie,  
Po wszystkich ścieżkach tak się ściele,  
Jak czarodziejskie jakieś ziele,  
A w górze — srebrem pałająca,  
Niewyczerpana głęb miesiąca!

Mów mi, królewno moja blada,  
W jaki się mrok twój sen zapada?  
I z jakich stron twych oczu dale?  
I z jakich mórz twych warg korale?  
I z jakich piekieł tve warkocze,  
Po których drżący teraz krocze?  
I mów mi, w jaką wiodą stronę  
Warkocze twoje nieskończone, —  
Bo mnie na wiek, na wiek już cały  
Warkocze twoje opętały!

Ach! idźcie wszyscy, idźcie ze mną  
Ku niej — w krainę ponadziemną,  
Lecz nie pytajcie mnie (o, Boże!  
I któż mnie spytać o to może?)  
Gdzie jest ten ogród, gdzie te światy,  
Do których wszystkie tęsknią kwiaty,

I wszystkie dusze snem ozdobne,  
Co są do kwiatów tak podobne!  
I skąd ta powieść moja zwiewna?  
I czym jest cudna ta królewna?  
Bo choć mi serce rozplómienia, —  
Już nie pamiętam jej imienia!  
I choć mi zawsze taka bliska, —  
Już nie pamiętam jej nazwiska!

Lecz wiem, że ogród ten istnieje,  
Że tai własne moje dzieje,  
Ach! dzieje straszne, niezbadane,  
Zaczarowane, obłąkane,  
Bo mi mówili aniołowie,  
Co znają prawdę, skrytą w słowie,  
Żem tam, gdzie wisząc nad przestrzenią  
Brzegi wieczności się zielenią,  
Przedarłszy czasu mdłe osłony,  
Wzgórzami tęsknot otoczony,  
Zakwita ogród niezbadany,  
Zaczarowany, obłąkany!  
Zaczarowany skonem zorzy  
I obłąkany mgłą bezdroży!

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ogrod-zaklęty>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, *Sad rozstajny*, wyd. J. Mortkowicz, druk W. L. Anczyc i Ska, Warszawa 1912.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.